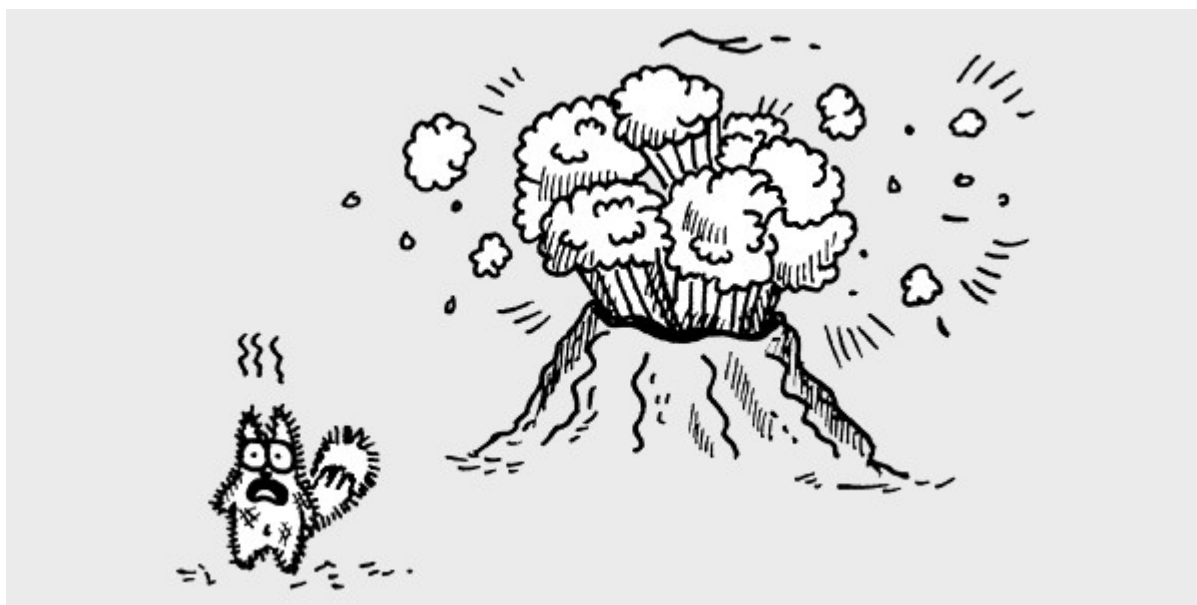


Lisek rodem z Polski podbija Islandię

17 lipca 2022

Dla pewnej polskiej autorki, mieszkającej obecnie w Szwecji, i jej alter ego Agenta Foxa, który zrodził się w 2014 roku, właśnie przyszedł moment na celebrację pierwszego jubileuszu książki z przygodami małego lisa na islandzkiej ziemi. Weronika Lis jest ilustratorką, która przeprowadziła się z Polski na Islandię w 2017 roku. To właśnie tutaj, zainspirowana otaczającą ją przyrodą, codziennym życiem oraz turystyczną stroną Islandii, stworzyła serię obrazkowych przygód Agenta Foxa, które zostały wydane nakładem wydawnictwa NÝHÖFN. Na każdej stronie lisek prezentuje ciekawostkę z Islandii, a komunikuje się z czytelniczkami i czytelnikami po angielsku.



– Po pierwsze, Weroniko, gratulacje z okazji wydania książki oraz jej sukcesów. Nasuwa mi się od razu pytanie, czy traktujesz swoją publikację jako książkę, czy jednak bardziej album?

– Serdecznie dziękuję! Lubię mówić o niej jako o komiksie. Być może nie jest to standardowy komiks, ale Agent Fox od zawsze

był dla mnie postacią komiksową. Krótkie historie zostały połączone w całość i jest książka.

– Agent Fox jest z Tobą od wielu lat. Jak doszło do wydania papierowego i Twojej współpracy z NÝHÖFN?

– Agent Fox towarzyszy mi już od kilku dobrych lat. Stworzyłam go, gdy pracowałam w agencji reklamowej i mieszkałam jeszcze w Warszawie. Jednak dopiero na Islandii odnalazłam wystarczająco dużo inspiracji i czasu, aby stworzyć spójny zestaw komiksowych historyjek i złożyć je w całość. Praktycznie gotową książkę wysłałam do kilku islandzkich wydawnictw. I wtedy otrzymałam odpowiedź od Ivara z NÝHÖFN: „Nie musiałem dokładnie oglądać brudnopisu – od razu go polubiłem. Mówiąc szczerze, od dawna myślałem o tego typu publikacji”. No i tak się wszystko zaczęło.

– Gdzie najczęściej prezentujesz swoją twórczość? Media społecznościowe? Własna galeria?

– Najczęściej są to media społecznościowe, a głównie mój instagram [agent_foxx](#) oraz strona internetowa [www.agentfoxillustrations.com](#). Ostatnio myślę także o sprzedaży produktów z liskiem. Gotowe są już metalowe kubki z rysunkami Agenta, ale pomysłów jest więcej!

– Twoje podróże, czyli zarazem przygody Agenta Foxa, to między innymi życie w krajach skandynawskich. Dlaczego akurat ta część świata?

– Kocham Skandynawię i jej piękną naturę. 2 lata na Islandii to był piękny, magiczny czas. Jest to jednak wyspa w pewien sposób odizolowana od reszty świata. Po pewnym czasie zatęskniłam za większymi miastami i cieplejszym klimatem – Szwecja ma to wszystko.

– Czy Agent Fox to jedyny charakter, z którym przemierzasz życie i świat?

– Agent Fox jest o tyle wyjątkowy, że powstał jako moje alter ego. Pomaga mi wyrażać emocje, czasem radzić sobie ze stresem, a czasem po prostu dzielić się humorem, radością i marzeniami. Pozostali bohaterowie z moich ilustracji nie mają tak personalnego aspektu, a są jedynie wytworem wyobraźni.

– Agent Fox opowiada o historii, kulturze, ludziach i nie tylko. Masz swoją ulubioną historyjkę? Czy któraś z przygód jest szczególnie popularna?

– Uwielbiam historyjkę z Agentem zwijającym kłębek wełny bezpośrednio z islandzkiej owcy. Oryginał tego rysunku wisi w moim mieszkaniu oprawiony w ramkę i zawsze niezmiennie mnie bawi.

– Co Cię inspiruje najbardziej do pracy nad kolejnymi projektami? Do czyjej twórczości najchętniej zagląda Weronika Lis?

– Inspiracje są wszędzie! Na pewno przeprowadzka do Szwecji otworzyła mi głowę na nowe pomysły – ludzie, natura, kultura. Czasami pomysły są bezpośrednio wytworem mojej wyobraźni. Lubię siadać przed pustą kartką bez konkretnego pomysłu, rysować jedną kreskę i sprawdzać, co powstanie dalej. Oczywiście uwielbiam też Instagram – jest tam morze inspiracji!

– W islandzkich księgarniach, np. w sieci Eymundsson, przygody lisa napotyka się praktycznie od pierwszego kroku. Masz kolejne plany wydawnicze? Może inne rodzaje publikacji?

– Bardzo miło mi to słyszeć. Mam obecnie dwa rozpoczęte, ale jeszcze nieskończone skrypty – jeden to komiks w języku polskim, a drugi w języku szwedzkim. Bardzo mi zależy, aby lisek doczekał się polskiej edycji na polskim rynku.

– Życzę zatem dalszych sukcesów Agentowi Foxowi oraz kolejnych tworów wyobraźni. Dziękuję za rozmowę.

Z Weroniką Lis rozmawiała Justyna

Ilustracja: Weronika Lis

Źródło: [IcelandNews.is](https://icelandnews.is)